

Witold Śmigielski

MODELE ŻYCIA RODZINNEGO

Studium demograficzno-społeczne
na przykładzie łódzkiej
młodzieży akademickiej



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

MODELE ŻYCIA RODZINNEGO

Studium demograficzno-społeczne
na przykładzie łódzkiej
młodzieży akademickiej



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Witold Śmigielski

MODELE ŻYCIA RODZINNEGO

Studium demograficzno-społeczne
na przykładzie łódzkiej
młodzieży akademickiej

 WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2014

Witold Śmigielski – Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Zakład Demografii i Gerontologii Społecznej
90-214 Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. 41

RECENZENT

Wojciech Bielecki

SKŁAD KOMPUTEROWY

Ofcyna Wydawnicza Edytor.org

Lidia Ciecierska

PROJEKT OKŁADKI

Stämpfli Polska Sp. z o.o.

Zdjęcie na okładce: © shutterstock.com

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2014

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.06527.14.0.D

ISBN 978-83-7969-523-2 (wersja papierowa)
ISBN 978-83-7969-524-9 (wersja elektroniczna)

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

*Mojej żonie Joannie,
Dzieciom – Zuzi i Karolowi
oraz
pamięci Franciszka*

Spis treści

Podziękowania	9
Wstęp	11
Rozdział I. Modele rodziny – aspekt teoretyczny	13
1. Pojęcie rodziny	15
2. Typy rodzin	23
3. Funkcje rodziny	27
Rozdział II. Modele rodziny – przemiany historyczne w zarysie	33
1. Poglądy o formach życia rodzinnego wśród „pierwszych ludzi”	35
2. Rodzina w epoce preindustrialnej w Europie i na ziemiach polskich	42
2.1. Rodzina w epoce preindustrialnej – okres średniowiecza	43
2.2. Rodzina w epoce preindustrialnej – czasy nowożytne	49
2.3. Rodzina w epoce preindustrialnej – wiek XVIII	53
3. Rodzina w epoce industrialnej na ziemiach polskich w okresie zaborów, na tle przemian życia rodzinnego w Europie w XIX i na początku XX wieku	57
Rozdział III. Alternatywne formy życia	67
1. Wprowadzenie	69
2. Monoparentalność	73
3. Egalitarne małżeństwo monogamiczne (małżeństwo partnerskie)	76
4. Niezamężna kohabitacja	80
Rozdział IV. Modele życia rodzinnego młodzieży akademickiej – wyniki badań własnych	87
1. Metodologia badania	89
1.1. Cel badania ankietowego oraz sposób doboru jednostek do próby	89
1.2. Charakterystyka badanej próby	91
2. Prezentacja wyników badania	94
2.1. Charakterystyka studentów ze względu na wybrane aspekty życia małżeńsko-rodzinnego	95
2.2. Główne determinanty preferowanego modelu życia	114
2.3. Charakterystyka respondentów w kontekście deklarowanego modelu życia	125
3. Wielowymiarowa analiza uwarunkowań preferowanego modelu życia w świetle wyników badania ankietowego	145
3.1. Wprowadzenie	145
3.2. Analiza wielowymiarowa dotycząca preferowanego modelu życia rodzinnego	145

4. Dyskusja	162
4.1. Małżeństwo	162
4.2. Dzietność	168
4.3. Zagadnienia etyczno-moralne	171
4.4. Podział obowiązków	176
Podsumowanie	181
Streszczenie	185
Literatura	187
Indeks nazwisk	197
Spis rysunków	201
Spis tabel	203
Załącznik 1. Kwestionariusz ankietowy	209
Załącznik 2. Tablice wyników testu niezależności chi-kwadrat i inne zestawienia	227

Podziękowania

Proszę mi wybaczyć, iż pozwolę sobie rozpocząć od podziękowań skierowanych do osób, bez których publikacja tej książki w takiej formie byłaby niemożliwa. W pierwszej kolejności pragnę złożyć gorące podziękowania Pani Dziekan, Profesor Agnieszce Rossie, za to, iż zgodziła się zostać Promotorem mojej rozprawy doktorskiej, której to ta książka jest pokłosiem. Dziękuję za liczne cenne uwagi i sugestie, bez których merytoryczna wartość niniejszej publikacji byłaby z pewnością znacząco uboższa. Swoje podziękowania kieruję także do Pana Doktora Jarosława Marczaka za to, iż pełniąc funkcję Promotora mojej pracy magisterskiej pomógł mi stawiać swoje „pierwsze kroki” w opracowywaniu prac naukowych.

Dziękuję Panu Profesorowi Jerzemu Tadeuszowi Kowaleskiemu za wiele ważnych uwag i cennych spostrzeżeń, które pomogły mi właściwie ukierunkować swój naukowy rozwój. Dziękuję swoim Koleżankom i Kolegom z Zakładu Demografii i Gerontologii Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego: dr hab. Piotrowi Szukalskiemu, dr Milenie Lange, dr Dorocie Kałuży-Kopias, dr Zofii Szwedzie-Lewandowskiej, mgr Annie Majdzińskiej, mgr Annie Wierzbickiej oraz Pani mgr inż. Marii Bill za wszelką okazaną mi życzliwość i pomoc.

Książka, którą oddaję do rąk Czytelników, jest w pewnym sensie dziełem zbiorowym. Jej powstanie nie byłoby możliwe bez wsparcia moich bliskich. Dziękuję moim Rodzicom i Rodzeństwu, za to że dzięki nim mogłem osiąść „praktyczną wiedzę” z dziedziny modeli życia rodzinnego prowadząc tzw. „obserwację uczestniczącą”. Dziękuję moim dzieciom Zuzi i Karolowi, za to, że z taką cierpliwością i zrozumieniem wybaczą mi wszelkie moje potknięcia w tak niedoskonałym realizowaniu przeze mnie modelu „nowego ojcostwa”. Dziękuję mojej Żonie, wraz z którą, mimo przeciwności losu, staramy się realizować model „nowego partnerstwa”, burząc stereotypy, iż mężczyzna nie powinien zajmować się małymi dziećmi i gotowaniem, a kobieta malować ścian i wykonywać innych prac remontowych. Dziękuję swojej Babci Henryce Śmigielskiej oraz Wujowi Krzysztofowi Śmigielskiemu, za to, iż odkąd pamiętam wspierali mnie w moim rozwoju intelektualnym. Wreszcie, dziękuję swojej Cioci Irenie Muszyńskiej za to, że zawsze widziała we mnie to, co dobre i nie pozwoliła mi nigdy w siebie zwątpić.

Wstęp

Nestor polskich demografów – profesor Edward Rosset, rozpoczynając rozdział książki zatytułowany *Rodzina i jej przemiany*, stwierdził, iż „rodzina – to jedna z najstarszych form łączności ludzi: jest ona starsza od klas, narodowości i państw. Sam fakt wielowiekowego istnienia rodziny może służyć za dowód jej potrzeby i znaczenia” (Rosset E., 1986, s. 79). Również Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał niesłychanie ważną rolę rodziny w życiu człowieka i narodów, nauczając m.in., że „człowiek znajduję pełnię swojego rozwoju, swą pełną realizację, niczym nie zastąpione bogactwo w rodzinie. Tutaj bardziej niż w jakiegokolwiek dziedzinie życia, rozgrywa się naprawdę los człowieka” (Jan Paweł II, 1983), zaś przytaczany już Edward Rosset konkluduje, że z głosem papieża Polaka współgrają głosy polskich uczonych, m.in. prof. Tadeusza Kotarbińskiego, prof. Henryka Jabłońskiego, prof. Jana Szczepańskiego, ks. prof. Leona Dyczewskiego i innych (por. Rosset E., 1986, s. 85–87). Mając powyższe na uwadze, trudno nie zgodzić się z profesorem Zbigniewem Tyszką, iż społeczna ważność rodziny nakłada na badaczy przemian demograficznych i życia społecznego nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek diagnozowania stanu rodziny oraz kierunku jej przemian (por. Tyszka Z., 2004, s. 16), do czego też autor niniejszej pracy ma aspirację, choćby w niewielkim stopniu, się przyczynić.

Skupienie uwagi badań empirycznych autora na młodzieży akademickiej, a w szczególności na studentach końcowych lat studiów magisterskich, wynikało z przekonania, iż ta wykształcona subpopulacja, stojąc u progu życia dojrzałego, przez swe poglądy i postawy kształtuje postawy i zachowania młodego pokolenia. Przekonanie to wsparte jest m.in. spostrzeżeniem prof. Krystyny Słany o normotwórczym i wzorcotwórczym oddziaływaniu tej grupy społecznej (Słany K., 2008, s. 19).

Celem niniejszej pracy było zbadanie preferencji i postaw młodzieży akademickiej wobec kwestii życia małżeńsko-rodzinnego, w szczególności zaś wyodrębnienie czynników ekonomiczno-społecznych istotnie różnicujących owe preferencje i postawy. W polskiej literaturze przedmiotu można spotkać wiele publikacji prezentujących wyniki badań ankietowych poświęconych tematyce małżeńsko-rodzinnego, w których młodzież szkolna lub akademicka jest grupą badawczą. Jednak rzadko spotkać można rozważania dotyczące wpływu czynników

społeczno-ekonomicznych na preferencje respondentów, w tym szczególnie tzw. młodych dorosłych, dotyczące preferowanego modelu związku i życia rodzinnego. Ponadto, rozważania ogranicza się zazwyczaj do wyboru między małżeństwem a związkiem nieformalnym. Tymczasem wydaje się, iż rośnie grupa młodych osób, deklarujących docelowo chęć życia w małżeństwie, ale poprzedzonym związkiem nieformalnym lub też – choć w mniejszym stopniu – chęć życia w pojedynkę. Wreszcie, poważna część prac cechuje się niewielkimi liczebnie próbami (np. poniżej 250 ankietowanych) lub brakiem losowego doboru do próby, co znacząco zmniejsza wiarygodność publikowanych wyników. Mając powyższe na uwadze, autor żywi nadzieję, iż wnioski z badania przeprowadzonego na losowej próbie 1000 studentów uczelni łódzkich wniosą wkład w istniejący obecnie stan wiedzy o preferencjach młodzieży akademickiej dotyczących modelu życia małżeńsko-rodzinnego.

ROZDZIAŁ I

MODELE RODZINY - ASPEKT TEORETYCZNY

*Wszystkie szczęśliwe rodziny są
do siebie podobne, każda nieszczęśliwa
jest nieszczęśliwa na swój sposób.*

Lew Tołstoj

1

Pojęcie rodziny

Termin „rodzina” jest w świadomości społecznej terminem, bardzo dobrze znanym i głęboko zakorzenionym. Uznawany za twórcę socjologii Auguste Comte, uważał rodzinę za najważniejszy składnik społeczeństwa. Przypisuje mu też się autorstwo metafory określającej rodzinę, jako podstawową komórkę społeczną, co wiąże się poniekąd z powszechnym wśród pierwszych socjologów stosowaniem analogii organicznej (zob. Kocik L., 2006, s. 58; Sztompka P., 2012, s. 275). Do tej metafory nawiązywał też w „Liście do rodzin” Jan Paweł II, pisząc: „Rodzina jest wspólnotą osób, najmniejszą komórką społeczną oraz podstawową instytucją życia społecznego. Rozumiano ją zawsze jako pierwszy i podstawowy wymiar natury człowieka” (Jan Paweł II, 1994, s. 64). Franciszek Adamski przypomina, że już od czasów Arystotelesa wszelkie analizy życia społecznego rozpoczynano od omówienia struktury rodziny i form pokrewieństwa (zob. Adamski F., 2011, s. 45).

Rodzina może być analizowana z różnych punktów widzenia. Z perspektywy demograficznej zwraca się uwagę np. na wiek i stan cywilny osób wstępujących w związek małżeński, liczbę dzieci, wiek członków rodziny lub wiek rozpoczęcia prokreacji itp. Z perspektywy grupowej w kręgu zainteresowań znajdują się m.in. rodzaj więzi łączących członków rodziny, kwestie wspólnego zamieszkania, wspólnota majątkowa, wzajemna lojalność, gotowość do pomocy, troska o dzieci, ale przede wszystkim fakt silnej tożsamości wyrażanej zwrotem „my” i odróżniającej jedną rodzinę od innych rodzin. Z perspektywy systemowej rodzinę rozważa się jako układ pozycji i ról, niezależnych od pełniących je konkretnych osób. Z perspektywy strukturalnej rodzina to sieć relacji pomiędzy różnymi pozycjami i rolami rodzinnymi. Wreszcie z perspektywy kulturalistycznej rodzina to swoisty zbiór reguł norm i wartości, dotyczących np. sposobu zawierania małżeństw i rozmaitych kwestii etyczno-moralnych (dopuszczalności rozwodów, pozamałżeńskich stosunków seksualnych, przeprowadzania aborcji, stosowania antykoncepcji), form realizacji życia rodzinnego, podziału obowiązków czy władzy w rodzinie (zob. Sztompka P., 2012, s. 38–39).

Przytoczone wyżej rozważania akcentują kwestię wielowymiarowości zagadnienia rodziny, co dostarcza dodatkowych trudności w sformułowaniu pełnej definicji, która uwzględniałaby wszystkie jej aspekty (zob. Kocik L., 2006, s. 60). Pamiętać przy tym trzeba, że rodzina w różnych kulturach może być różnie rozumiana¹. Ponadto, w nieustannie zmieniającym się świecie ciągłym przemianom ulega także życie rodzinne, a wraz z nimi ewoluują proponowane definicje. Piotr Sztompka zaznacza, iż tylko

na pierwszy rzut oka definicja rodziny wydaje się prosta: trwała wspólnota składająca się z rodziców, dzieci i krewnych, powiązanych istotnymi wartościami i interesami. Problem jednak w tym, że wspólnota taka przybierała w toku historii niezwykle różnorodne formy, a i dzisiaj różni się bardzo pomiędzy cywilizacjami, obszarami kulturowymi czy nawet poszczególnymi krajami. Co więcej ulega szczególnie szybkim przemianom w naszych czasach, powodując spory na temat tego, co jeszcze jest, a co już nie jest rodziną (Sztompka P., 2012, s. 275).

Podobnie, zdaniem Anny Gizy-Poleszczuk, zagadnienie rodziny należy do jednego z bardziej złożonych terminów socjologicznych i tylko pozornie wydaje się ono łatwe i oczywiste. Owa trudność powodowana jest akcentowaniem we współczesnej socjologii indywidualnych intencji, przeżyć i odczuć, a także tym, iż rodzina jest bardziej procesem niż bytem (Giza-Poleszczuk A., 2005, s. 43). Trudności wynikają także z tego, że pojęcie rodziny odnosi się bezpośrednio do dwóch elementów, które mogą, lecz nie muszą ze sobą współwystępować, tj. do kwestii pokrewieństwa o podłożu biologicznym lub społecznym (w przypadku adopcji) oraz zamieszkiwania we wspólnym gospodarstwie domowym (Miczyska-Kowalska M., 2008, s. 133).

W *Słowniku socjologicznym*, autorstwa Krzysztofa Olechnickiego i Pawła Załęckiego, rodzina zdefiniowana jest jako „podstawowy rodzaj grupy społecznej występujący we wszystkich typach społeczeństwa, utworzony przez osoby połączone pokrewieństwem, małżeństwem lub adopcją, które mieszkają razem, prowadzą wspólne gospodarstwo domowe i wspólnie uczestniczą w realizowaniu celów związanych w danej kulturze z wychowywaniem dzieci” (Olechnicki K., Załęcki P., 1997, s. 178, por. także definicję z Uniwersalnego Słownika Języka Polskiego PWN: Dubisz S. (red.), 2008, s. 962). Z kolei „Słownik małżeństwa i rodziny” pod redakcją Edwarda Ozorowskiego zaznacza, że polskie określenie „rodzina” wywodzi się od słowa „rodzić”, a zatem „małżeństwo dwojga ludzi staje się rodziną z chwilą poczęcia, a potem urodzenia pierwszego ich dziecka” (Ozorowski E. (red.), 1999, s. 388). Warto dodać w tym miejscu, że seman-

¹ Niektóre społeczeństwa lub grupy społeczne za właściwą formę życia rodzinnego rozumieć będą także poliginię czy poliandrię, jednak na potrzeby niniejszej pracy, rozważania na temat rodziny ograniczono do jej rozumienia zgodnie z tradycją i kulturą europejską, wywodzącą się w dużej mierze z kultury judeochrześcijańskiej.

tyczne znaczenie słowa rodzina wywodzi się w języku polskim od słowa rodzic w rozumieniu dosłownym biologicznym, ale także głębszym, emocjonalnym, np. w przypadku adopcji (zob. Muszyński W., 2010, s. 438, Dyczewski L., 1994, s. 27). Według *Encyklopedii Socjologii*

rodzina kojarzy się z małżeństwem, regulacją stosunków seksualnych, prokreacją, wychowywaniem dzieci, gospodarstwem domowym i systemem pokrewieństwa. Definiując rodzinę w ramach teorii socjologicznej należy ją (...) uznać za mikrostrukturę, a więc małą grupę społeczną, której członkowie połączeni są małżeństwem, więzami pokrewieństwa (niekiedy adopcji), siecią wzajemnych zależności i stosunków społecznych, prowadzą wspólnie gospodarstwo domowe oraz pełnią w niej odpowiednie role społeczne: matki, ojca, współmałżonka, dziecka, czasem dziadka czy krewnego lub powinowatego. Choć rodzina kojarzy się z małżeństwem i najczęściej bywa na nim oparta, to nie jest z nim tożsama. Wiąż między małżonkami może się rozpaść (co często w wielu kulturach kończy się rozwodem), jednak wiąż między rodzicami a dziećmi oraz między rodzeństwem nie ulega dezintegracji. Wiązi rodzinne mają zatem, w odróżnieniu od małżeńskich, charakter bardziej trwały” (Kwaśniewicz W. i in. (red.), 2000, s. 312).

W literaturze przedmiotu często napotyamy na stwierdzenia, że rodzina jest uniwersalną instytucją społeczną. Gdy jest mowa o rodzinie jako o instytucji społecznej, odnosić się ją winno zatem do formalnego ustanowienia i funkcjonowania według określonych norm społecznych, w ramach danego systemu społecznej kontroli. Jako instytucja, rodzina jest przedmiotem studiów badających jej strukturę, zakres działania, podział i charakter ról jej członków, a przede wszystkim realizowane funkcje (zob. Kwaśniewicz W. (red.), 2000, s. 312; Adamski F., 2002, s. 30–31; Gębuś D., 2006, s. 24 i nast.; Kocik L., 2006, s. 61). Niektórzy autorzy wskazują jednak, że współcześnie nie tylko skład rodziny, ale także panujące w niej wzajemne prawa, obowiązki oraz relacje między poszczególnymi członkami są kwestią indywidualnych uzgodnień i wyborów, dlatego odchodzi się od rozumienia rodziny w wymiarze instytucjonalnym, w którym zarówno to, kto wchodzi w jej skład, jak i wiążące się z tym faktem zadania i obowiązki, są ściśle określone (por. Slany K., 2008, s. 60; Bieńko M., 2012, s. 62).

Franciszek Adamski cytuje za Robertem M. MacIverem i Charlesem H. Page'em, że rodzina

obejmuje (...) uznany społecznie typ trwałego obcowania płciowego, a także określoną instytucjonalną formę małżeństwa; zawiera pewien system nomenklatury wyrażającej stosunki pokrewieństwa² i dziedziczenia; jest jednostką gospodarującą, to znaczy zapewniającą swym

² Pojęcie „rodzina” jest dziś stosowane także w odniesieniu do sytuacji, które powinny być obejmowane terminem „dalsi krewni”. Mamy więc jedną rodzinę, która stanowi jednocześnie dwie rodziny, tj. jej i jego, a poza tym mamy własną rodzinę – jako małżonkowie, jako rodzice i dzieci. Jak wiadomo, stosuje się do określenia tak powiązanych osób pojęcie pokrewieństwo i powinowactwo (Adamski F., 2002).

członkom utrzymanie i opiekę; zaspokajającą ich potrzeby materialne i przygotowującą ich do samodzielnego życia; jest grupą mieszkającą wspólnie, tworzącą jedno gospodarstwo domowe, które może obejmować dwa, a nawet trzy pokolenia (MacIver R.M., Page C.H., 1961, s. 112, cyt. za: Adamski F., 2002, s. 28).

Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż rodzina rozumiana w ten sposób jest głęboko zakorzeniona w kulturze polskiego narodu. Ważne miejsce w społeczeństwie polskim odgrywała bowiem tzw. rodzina wielopokoleniowa, zwana rodziną poszerzoną lub po prostu – dużą. Franciszek Adamski zwraca jednak uwagę na gasnące znaczenie społeczne tego typu organizacji rodzinnej (Adamski F., 2002, s. 34).

Pojęcie rodziny częstokroć utożsamiane jest (szczególnie do lat 50. XX wieku) z pojęciem „rodziny nuklearnej”. Termin ten wprowadził do socjologii amerykański antropolog George P. Murdock, definiując rodzinę jako jednostkę terytorialną, składającą się z małżonków, prowadzących aprobowane życie seksualne i ich dzieci (własnych lub adoptowanych), zamieszkującą wspólnie gospodarstwo domowe, charakteryzującą się współpracą ekonomiczną i podziałem pracy oraz reprodukcją (szerzej: Szlendak T., 2011, s. 95–96). Na gruncie tej definicji można stwierdzić, iż niejako warunkiem koniecznym istnienia rodziny jest zawarcie przez kobietę i mężczyznę właściwego w danym kręgu kulturowym związku małżeńskiego, zaś warunkiem wystarczającym – wychowywanie dzieci własnych lub adoptowanych we wspólnie prowadzonym gospodarstwie domowym. Stąd nie może dziwić fakt, iż zwykle pod pojęciem rodziny rozumie się parę małżeńską z dziećmi (zob. Kwak A., 1994, s. 9). Śmierć jednego z rodziców, ich rozwód lub separacja skutkują powstaniem formy alternatywnej wobec rodziny nuklearnej, np. rodziny monoparentalnej.

Oczywiście, przytoczone wyżej warunki konieczny i warunek wystarczający stanowią jedynie sam „szkielet” definicji rodziny nuklearnej. Z faktu jej istnienia wynikają bowiem w sposób naturalny także takie jej charakterystyki, jak: podtrzymywanie aprobowanego życia seksualnego przez małżonków, występowanie silnych więzi uczuciowych między członkami rodziny, wspólne utrzymywanie gospodarstwa domowego czy też wypełnianie obowiązków związanych z wychowywaniem dzieci i podejmowanie starań o zapewnienie niezbędnych środków do utrzymania (por. także Szczepański J., 1972, s. 299–300; Dyczewski L., 1994, s. 27; Sztompka P., 2012, s. 284). Wydaje się jednak, że przedstawione warunki stanowią także fundament tradycyjnego rozumienia rodziny.

Drugą grupę definicji stanowią te, które dostosowywane są do zmieniającej się rzeczywistości³. We współczesnej socjologii rodziny i demografii społecznej

³ Nie wszyscy badacze akceptują potrzebę „dostosowania się do zmieniającej się rzeczywistości”. Na przykład, Janusz Balicki dość sceptycznie stwierdza, że „w ostatnich latach podejmowane są próby redefinicji rodziny zgodnie z tendencją szerzącą się w niektórych krajach, by uznać za nią także związki homoseksualne” (Balicki J., 2004, s. 1117), zaś Mirona Ogryzko-Wiewiórska stwier-

przeważa stanowisko, zgodnie z którym rodzina stanowi byt otwarty, ewoluujący wraz z zachodzącymi zmianami społecznymi. W tym sensie rodzina jest traktowana jako kategoria społeczna. Warunkiem *sine qua non* istnienia rodziny jest w tym przypadku występowanie przynajmniej jednej osoby dorosłej i przynajmniej jednego dziecka (zob. Okólski M., Fihel K., 2012, s. 88). W literaturze zachodniej coraz powszechniej pojawiają się publikacje, w których pisze się nie o rodzinie, ale o rodzinach, co ma podkreślać, iż sytuacja, w której istniał jeden – niejako „jedynie słuszny” model rodziny, jest stopniowo wypierana przez wyłaniający się obraz relatywnej ponowoczesności, w której to wspólnie koegzystuje wiele różnorodnych oraz niekiedy silnie zróżnicowanych wewnętrznie form rodzinnych i form alternatywnych wobec rodziny. Zgodnie z tym stanowiskiem, rodziną jest jakakolwiek grupa dorosłych i/lub dzieci, pozostających we wzajemnej relacji, będącej fundamentem miłości (zob. Mizelińska J., 2012, s. 237).

Ważne miejsce w tej grupie odgrywa definicja zaproponowana przez szwedzkiego socjologa Jana Trosta, bazująca na rozważaniach austriackiego pioniera socjologii Georga Simmla. Stąd też wspomnianą definicję rodziny postanowiono w pracy nazwać modelem diady Simmla-Trosta. Diada⁴ stanowi bazę, na której oparta jest ponowoczesna definicja rodziny. W myśl tej definicji, rodzina to taka grupa, w której występuje przynajmniej jedna z następujących diad: rodzic-dziecko, partner-partner, przy czym istnienie diady partner-partner musi oznaczać także, że owi partnerzy sami siebie postrzegają jako parę. W sensie tej definicji rodzinę stanowić mogą także partnerzy tej samej płci, nawet w krajach, w których zawieranie małżeństw i/lub związków partnerskich przez osoby tej samej płci jest prawnie zabronione (zob. Szlendak T., 2011, s. 111–112). Warto też przytoczyć definicję zaproponowaną przez Vanier Institute of the Family w Kanadzie, zgodnie z którą rodzina to jakiegokolwiek połączenie dwu lub więcej osób, które złączone są więzami wynikającymi ze wzajemnej umowy, z urodzenia lub adopcji i które razem przyjmują odpowiedzialność i obowiązki za (Larson L., i in. 1994, cyt. za: Slany K., 2008, s. 80):

- a) zapewnienie przetrwania oraz opiekę nad członkami grupy,
- b) nowych członków pojawiających się w wyniku realizacji funkcji prokreacyjnej lub adopcji,
- c) socjalizację dzieci,

dza, iż „rodzina zawsze była twierdzą konserwatyizmu. Była tym mocniejsza, im bardziej potrafiła bronić się przed nowinkami i szybkimi zmianami społeczeństwa. W trudnych czasach dla państwa polskiego rodzina stanowiła gwarancję ciągłości kulturowej i była kolebką polskiego patriotyzmu” (Ogryzko-Wiewiórska M., 2001, s. 37).

⁴ Diada to najmniejsza i najprostsza grupa osób, czyli dwie osoby (zob. Sztompka P., 2012, s. 251). Tomasz Szlendak wyjaśnia to pojęcie tłumacząc, iż diadą nazywa się grupę, która ulega rozwiązaniu, gdy jeden z jej członków odejdzie lub umrze. Inne grupy, nawet jeśli któryś z jej członków zdecyduje się odejść – trwają (Szendak T., 2011, s. 111 i nast.).